



Sygn. akt V CSK 380/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa E. Spółki z o.o.

przeciwko Z.K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 25 marca 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 28 lutego 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie apelacyjne
i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2008 r. Sąd Okręgowy w C. oddalił apelację powódki „E.” – spółki z o.o., wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 18 grudnia 2007 r. Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że umówione odsetki nie mogą przekraczać przewidzianej ustawą wielkości maksymalnej, a mianowicie czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (art. 359 § 2¹ i 2² k.c.).

W skardze kasacyjnej powódka wniosła o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżąca powołała się na nieważność postępowania apelacyjnego w następstwie rozpoznania apelacji na posiedzeniu niejawnym przez jednego sędziego (art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c. oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 375 k.p.c.). Przedstawiła również zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) przez błędną wykładnię art. 359 k.c. i art. 481 k.c.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany Z.K. wniósł o jej odrzucenie, ponieważ rozpoznawana sprawa jest sprawą gospodarczą (art. 479¹ § 1 k.p.c. i jej „kasacyjność” aktualizuje się przy wartości zaskarżenia nie niższej niż 75 000 zł (art. 398² § 1 k.p.c.). Wartością zaskarżenia w tej sprawie jest natomiast kwota 56 273,85 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć problem dopuszczalności skargi kasacyjnej w tej sprawie, na tle przepisu art. 479¹ § 1 zd. 2 k.p.c., stanowiącego, że zaprzestanie działalności gospodarczej po powstaniu zobowiązania nie wyłącza zastosowania przepisów o postępowaniu gospodarczym. W rozpoznawanej sprawie bezspornie bowiem ustalono, że powódka była i jest przedsiębiorcą, natomiast pozwany był przedsiębiorcą w chwili zawierania umowy, z której wynika roszczenie powódki, ale utracił ten status (został wykreślony z rejestru) przed wniesieniem pozwu. Wyłaniające się wątpliwości interpretacyjne przy stosowaniu powyższego przepisu rozstrzygnął jednak Sąd Najwyższy w uchwale składu

siedmiu sędziów z dnia 16 grudnia 2008 r., III CZP 102/08 (jeszcze niepubl.), przyjmując, że sprawa ze stosunku cywilnego między stronami w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ k.p.c. oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.), jeżeli którakolwiek ze stron przestała być przedsiębiorcą przed wniesieniem pozwu. Podzielając ten pogląd należy zatem przyjąć, że rozpoznawana sprawa nie jest sprawą gospodarczą i przy podanej wartości zaskarżenia (56 273,85 zł) jest sprawą kasacyjną (art. 398² § 1 k.p.c.).

Należy również ocenić, czy wskazana wartość zaskarżenia kasacyjnego jest miarodajna, wiadomo bowiem, że w skład dochodzonego roszczenia wchodziły w przeważającej części należności odsetkowe (zob. art. 20 k.p.c.), a Sąd Rejonowy – po rozpoznaniu zarzutów – wyrokiem z dnia 18 grudnia 2007 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9 919,52 zł (jako cenę sprzedaży) z należnymi odsetkami.

Powódka dochodziła w pozwie należności wekslowej, obejmującej cenę sprzedaży i skapitalizowane odsetki w łącznej wysokości 67 849,52 zł, ale rzeczywisty spór dotyczył tylko odsetek w rozmiarze 56 273,85 zł. Ta suma stanowiła wartość zaskarżenia apelacyjnego i kasacyjnego i była niższa od wartości przedmiotu sporu. W konsekwencji podana przez powódkę wartość zaskarżenia kasacyjnego nie nasuwa zastrzeżeń (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., V CZ 96/03, niepubl., z dnia 30 lipca 1998 r., II CZ 61/98, niepubl. oraz z dnia 12 lipca 2006 r., V CSK 186/06, niepubl.).

Zamieszczone w skardze kasacyjnej zarzuty procesowe odnoszą się w istocie do trybu rozpoznania tej sprawy. Należy zgodzić się z poglądem skarżącej że jej roszczenie wekslowe o wartości 67 849,52 zł nie mogło być rozpoznane w postępowaniu uproszczonym, z braku przesłanek określonych w art. 505¹ k.p.c. Istotna w tej mierze jest wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 11/07 (OSNC 2008, nr 2, poz. 23). Wynika z niej, że przepisy ustawy muszą być respektowane, co oznacza, że ani przewodniczący, ani sąd nie może narzucić trybu postępowania sprzecznego z normą procesową,

Jeżeli sprawa została wadliwie rozpoznana przed sądem rejonowym w postępowaniu uproszczonym, to sąd drugiej instancji nie może kontynuować tego błędu i powinien rozpoznać środek odwoławczy z zastosowaniem właściwych przepisów procesowych. Na gruncie rozpoznawanej sprawy oznaczało to, że Sąd Okręgowy w C. nie mógł skorzystać w art. 505¹⁰ k.p.c. i rozpoznać apelację powódki na posiedzeniu niejawnym w składzie jednoosobowym.

Konsekwencje procesowe wadliwego zastosowaniu art. 505¹⁰ k.p.c. postępowaniu apelacyjnym są dotkliwe, gdyż pozwalają stwierdzić nieważność tego postępowania z racji sprzecznego z prawem składu sądu (art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c.), a także wskutek pozbawienia powódki możliwości obrony swych praw przed Sądem drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74 – OSNC 1975 nr 5, poz. 84). Należało w konsekwencji uchylić zaskarżony wyrok, znieść postępowanie apelacyjne oraz przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 386 § 2 i 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

Odnosząc się do zarzutu materialnoprawnego powódki należy stwierdzić, że nie miał on żadnego wpływu na uwzględnienie skargi kasacyjnej.